

Jaś patrzy na brzuch, ogromny jak balon
Mamy pantalon
Nie chce być sam, choć sam dobrze wie,
że jest najważniejszy
Wśród ochów i achów, wciąż nowe prezenty
Cudowny jest świat
gdzie pępkiem jest Jaś
Ma włosy jak kurczak i oczy niebieskie,
tysiące pojazdów parkuje pod łóżkiem
Ma swoich kolegów, Gorzaka i Becka

Ktoś nowy dziś zjawi się w Jasiowym śnie
W tej bajce nic więcej nie zdarzy już się
je, je, je, je

Ach co to za ruch, jak wulkan nad ranem
Wybucha brzuch, karzełek zaszczany
Wydaje odgłosy, już bocian coś niesie
Na skrzydłach do Jasia frunie Marysia

Ktoś nowy dziś zjawi się w Jasiowym śnie
W tej bajce nic więcej nie zdarzy już się
je, je, je, je

Nie, to nie był sen,
Jaś pełen zazdrości nie może dziś zasnąć
Karzełek się drze, to wzbudza w nim złości
Uszczypnąć ja chce, lecz w końcu przytula,
całuje, bo wie

Ktoś nowy dziś zjawi się w Jasiowym śnie
W tej bajce nic więcej nie zdarzy już się